

GAZETA OBOZOWA



U T Y > STARA BRAMA MIASTECZKA BUREN a/A. << 1 9 4 1

Nowa sytuacja wojenna w Północnej Afryce
Gawędzimy
Tyki beż to Jaś...
Ze świata
Wiści z Polski
Polacy na obczyźnie
Z życia obozu
Twój przyjaciel
Rozrywki umysłowe
Wiersz p.t. "Modlitwa internowanego"

NOWA SYTUACJA WOJENNA W PÓŁNOCNEJ AFRYCE.

Prasa podała ostatnio dużo szczegółów z afrykańskiego teatru wojny włosko-angielskiej. Mimo to, nie łatwo zdać sobie sprawę z nowej, wytworzonej sytuacji i zrozumieć, co tam szaszło. Skoro jeszcze przed dwoma miesiącami wojska włoskie stały w Sidi-el-Barrani, na terytorium egipskim, o 120 kilometrów od granicy Libii, gotując się do nowego skoku w kierunku Nilu i Suez. Dziś wojska te przestały prawie istnieć, a Anglicy wkroczyli na terytorium Libii i posuwają się wzdłuż linii wybrzeża ze wschodu na zachód.

Nowa sytuacja, jej przyczyny i przebieg wyjaśnia w pewnej mierze ogłoszony przez prasę włoską, raport naczelnego dowódcy wojsk włoskich w Libii, złożony Mussoliniemu. Z raportu tego dowiadujemy się, że od wkroczenia armii włoskiej po przez Solum do Sidi-el-Barrani na terytorium Egiptu do ostatnich wypadków minęło kilka miesięcy czasu. Wszyscy zastanawiali się, dlaczego natarcie włoskie nie posuwa się dalej naprzód. Otóż przed dalszą ofensywą dowództwo wojsk włoskich musiało uprzednio wykonać pewne prace przygotowawcze, mianowicie zbudować dobrą i trwałą drogę samochodową wzdłuż linii wybrzeża od Solum i Sidi-el-Barrani oraz wiodącą wzdłuż tej szosy, gdyż, jak wiadomo, posuwając się w obranym kierunku, nie mieli włosi ani dogodnych dróg, ani nawet wody w zajmowanym kraju. Prace te wykonano ogromnym kosztem i nakładem pracy. Gdy jednak wszystko już było gotowe i wojska włoskie miały wykonać nowy skok w kierunku ujścia Nilu, Anglicy nieoczekiwanie rozpoczęli natarcie. W początku grudnia armia gen. Wawel zaatakowała wysuniętą naprzód dywizję generała Maletti, rozbiła ją, przyczem dowódca poległ. Stojąca w Sidi-el-Barrani dywizja Czarnych Koszul nie mogła nadejść z pomocą; została ona przywołana na miejsce przez ogień dział angielskiej floty wojennej i ataki powietrzne. Spiesząc zaś na pomoc pierwszą dywizję libijską, na drodze do Sidi-el-Barrani, Anglicy doszczętnie rozbili i wzięli do niewoli. Tak samo zaatakowane zostały wycofujące się z obozów oszadecowanych w pustyni dywizje Ostanda Cirena i generała Bergonsoli. Dywizjom tym wprawdzie udało się zejść z pozycji i udać pod Sidi-el-Barrani dla ratowania sytuacji, ale tam właśnie były przez Anglików rozbijane i kolejno brane do niewoli.

W ten sposób pięć dywizji armii włoskiej zostało zniszczonych. A armia angielska tymczasem posuwała się naprzód nacierając następnie na Bardie i Tobruk, korzystając z osłony własnej floty wojennej oraz z zapasów, których Włochom nie udało się zniszczyć. Dalej padły kolejno Derna i Bengasi. W ręce Anglików wpadły olbrzymie zapasy sprzętu wojennego i magazyny żywnościowe a armia włoska stopniała do stanu 30.000 żołnierzy.

Właściwie obecna sytuacja resztek wojsk włoskich w północnej Afryce jest rozpaczliwa. Nowe posiłki i transporty materiału wojennego oraz z żywnością, nie mogą nadejść, gdyż flota brytyjska i jej lotnictwo skrupulatnie patrolują brzegi Morza Śródziemnego. A tymczasem agresywność i tempo ofensywy angielskiej wzrasta z każdą chwilą, celem najszybszego zlikwidowania tak zwanego frontu północno-afrykańskiego. J.M.



-Widzisz Józek a mówi-

Zem ci już przecież, że dęwszystkiego można się przyzwyczaić.

-Niby wedle czego?

-A choćby i ci nowi.

Wiara zaczyna się powoli oswajać z nowymi warunkami, - jeszcze to narazie błąka się po obozie niczym stado baranów, ale patrzy na to, że nie długo będą taacy, jak i my.

-Wiesz, że nie zupełnie rozumiem co wygadujesz. Wygląda na to, jakby nam - "starym" było tu dobrze.

-O tym, żeby tutaj było dobrze to nigdy nie myślałem, bo frajerem ani też tumanem nie jestem. Ale przecież na wojnie bywa jeszcze gorzej.

-Et, ja wiem, że na wojnie to biedny człek zawsze cierpi, ale przecież to się kiedyś musi skończyć, bo inaczej trudno by było tak wytrzymać. Sam się też nieraz dziwię, że człek tyle już przecierpieć i szlag go jeszcze nie trafił. Tak, tak, - my Polacy jesteśmy strasznie twardzi, nie jedno już przetrzymaliśmy i napewno nie jedno jeszcze przetrzymamy.

-To i prawda, - ale ciężko jest tak samemu żyć. Żeby to jeszcze ta wiara kupy się trzymała i jeden drugiemu pomagał, to i lżej by było człowiekowi przetrzymać to internowanie. A tak, to nie ma przed kim serca otworzyć i pożałować się na biedę. Zamiast tego, to wszyscy się kłócą między sobą i jeden drugiemu wilkiem patrzy. Można przecież trzymać nerwy na łańcuchu i żyć dla gromady.

-Tobie to tak lekko mówić, a tu co krok to okazja do pomstowania i człekowi trudno się powstrzymać.

-Et gładzisz, każdy może, jeśli chce, bo "chcieć - to móc", mówi polskie przysłowie.

-Gładzę? A ja na ten przykład, dużo bym chciał zrobić a nie wiele mogę.

-Już nie możesz? - Oj, ty biedny z ciebie chłop! Dużo jest takich kalek, co to kładą po obozie, nic nie robią, wszystko krytykują i tylko wyklinają na czym świat stoi.

-Masz recht, to prawda, - ale co robić?

-Oj, nie rób znowu z siebie takiego głupka, nie jest znowu tak trudno wytłumaczyć drugiemu, że głupstwo robi, powstrzymać go w porę.

-Lii... to nie jest tak łatwo, bo tutaj wiara na swój rozum i bujać się nie pozwoli.

-Jakto bujać? - to ty byś chciał kolega bujać? Ja na ten przykład gadam z tobą o tem, co jest tu źle a co może być dobre.

-Ty to co innego, ale gadaj takim, to zaraz krzykną żeś zdrajca i kat. Taki to przecież nawet nie wie czy jest Polakiem czy jakimś hotentotem. Takim to dobrze, byleby miał zreć i spać. Takim wszystko jedno czy alianty zwyciężają, czy Niemcy ich biją. Kiwa tylko głupim kósem a patrzy na tym, co mu się lepiej powodzi. I co tu z takim zrobić?

P a w e l

Taki bet to Jasí...

Mioł jeden chłop ótyrok synów. Sam beł strzelec nad strzelce i jakiś czas za leśniczego służywał. Taj i synów ku temu rzemiosku zaprawioł. Tyk starszych nie było co nawet zaprawioł, bo się to już od młodości ze starym plątało. Ale ten najmłodszy, choć beł najlepší wyrośniony, nie udoł się.

Wsie psy maci siedzioł,- z misy jod i w izbie śmierdzioł.

Zliżo to starego z kazdym rokiem coraz bardzi, bo mu się już i ludzie śmioli, a i ten Josiek nasłuchoł się doś.

Kie jus Jaśkowi roki przysły i do wojska trza było rukować, peda stary do matki. -Matka, powiedz ze Jaśkowi, co by ka ku dziewczkom na sope seł, bo tak hańba będzie, ksie taki do wojska pódzie. A moze ta przy dziewczce na chłopa się sprości.

Nie bardzo powiedziała matka Jaśkowi, co ta ociec od niego kee.

- Kie tata kooł, ta pójde - peda Jasiek. Przywdzioł nowe portki, opasek, kapelusek z pyrcią - rombanice w garść i poseł.

Wiedzioł Jasiek o dziewczce, co przy Turboczcu na polanie pasły. Psychodzi na polane,- ale co to po takim chłopie, co to ani muzyki - ani tancyrz - jeno by zior.

Dały mu tam dziewczki mlika i syro,- obzadziły koło krów jak trza i ligają na sopak na siano społ.

Zwidziała se Jaśkowi taka janielica - sumne dziewczce! I gwazy ku niej.

- Przydem k'tobie na sope.

- No to se ta przydź.

- A wtóra twoja sopa?

- Pirsu u kraja.

Kiej już była óma, wylaz se Jasiek po węgle na sope i suka ręcamy po sionie. Jest jej noga. Jesce dobrze nie namacoł, kie go ta noga kirpcem w kufe fukła i jakiś chłopski głos krzyknał - cego tu duso pierońska sukos? Taj go zaraz cosik za bary obkapił i haj az w doł na obore spurzo.

Jasiek tak oi se wystrachał,- ucik po omacku, z kapeluska w lesie pyrò stracił i mało ziwu rano do dom przysieł.

Zbacyła go matka i peda, - to już tuześ? A kie mu kufy opatsyła pedo - ej Jasiu, Jasiu - toś ty dziewczce i bitnik. Taka beła rada, ze mu moskalika z masłem i mlika dała. Ale Jaśkowi coś nie spéro ziarcie szło.

Wyżroł stary z izby i głową pokiwoł.

- Diabli oi,- co to za chłop, co po jednej nocy z dziewczce już jeść nie moze - ej, diasi diasi, nic sniego nie będzie.

Kiej się Jaś wyspoł, dopiero motce pedał - kielo się dziewczce na polanie k'niemu zbiegło - dobrze, że się nie pobiły. Jak se z Janielcio przespoł, jak se z nim rano pastyrze o te Janielcie pobły i kielo im wypłacił.

Cudowała się matka Jasiowi - ojej!...

G a z d a.

Także był to Józef...

Miał jeden chłop dwoje swarów. Sam był
starejszy i jakis ośmiu lat
jedynaczek. Tak i swarów ku temu
kiedyś był. Tak swarów nie by-
ło do niego swarów. Do niego to
młodszy z swarów. Ale ten naj-
młodszy choć był najmłodszy, nie
był...

Właściwie miał młodszego i
starszego. Właściwie miał
starszego z każdym takim
chłopem. Do niego to i młodszego
i ten młodszego miał. Do niego
i ten młodszego to przywalił do woja-
ka. Ten był rękawem, będąc przy do
młodszy; powiedział że młodszemu
długo na niego był. To tak było
także taki do woja. Młodszy i młodszy
przy dawał na młodszego młodszemu
nie było młodszego. Młodszy
co to było od niego. Młodszy
- Kto taki kłom, to młodszego - będą młodszemu.
Przy dawał nowe porzki, opasek, kapelusz
i przy - młodszego w garść i porzki.
Wypadał
- ani młodszego - ani młodszego -



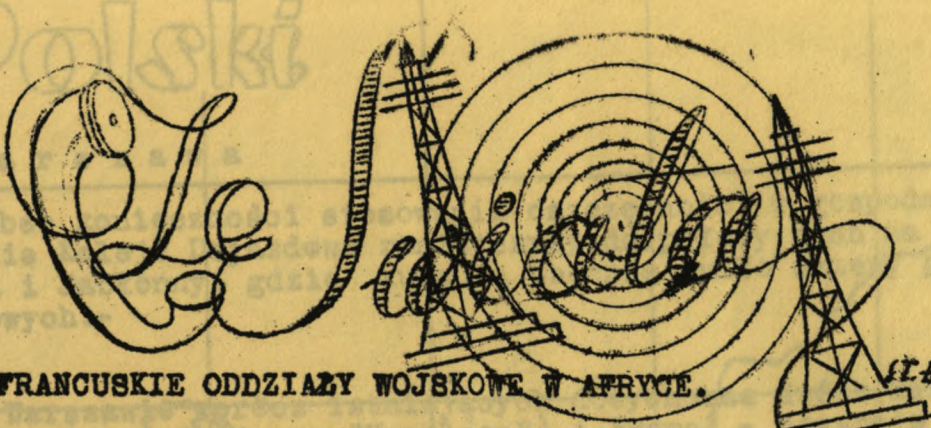
Właściwie młodszego z młodszemu
na młodszego - ale co to takim chłopem,
ono by młodszego.
Dany mu ten młodszemu i przy - młodszego
do niego na opasek na młodszego...
Młodszy z młodszemu taki młodszemu -
Przy dawał k' sobie na młodszego.
- No to se to przywalił.
- A młodszego młodszego
- Przy dawał młodszego.

Kto przy dawał, wyłał na młodszego
młodszego. Ten młodszego. Młodszy do
w młodszego i młodszego - tego tu
młodszego? Tak to młodszego i młodszego
młodszego.

Młodszy tak to se młodszego - młodszego
przy dawał i młodszego i młodszego
- Młodszy do młodszego i młodszego -
młodszego i młodszego. Młodszy do
młodszego i młodszego. Młodszy do
- Młodszy do młodszego i młodszego.

Kto se has wywalił, młodszego młodszego -
nie młodszego młodszego - młodszego,
przy dawał, tak se z młodszego młodszego
młodszego.

Właściwie młodszego z młodszemu
na młodszego - ale co to takim chłopem,
ono by młodszego.
Dany mu ten młodszemu i przy - młodszego
do niego na opasek na młodszego...
Młodszy z młodszemu taki młodszemu -
Przy dawał k' sobie na młodszego.
- No to se to przywalił.
- A młodszego młodszego
- Przy dawał młodszego.



FRANCUSKIE ODDZIAŁY WOJSKOWE W AFRYCE.

Według "Deutsche Allgemeine Zeitung", sprowadzone zostały nowe oddziały francuskie z Syrii - pod dowództwem gen. Catroux - do Afryki dla współdziałania z wojskami angielskimi.-

OBOZY PRACY W NIEOKUPOWANEJ FRANCJI.

Rząd francuski w Vichy polecił zorganizować obozy pracy dla młodzieży męskiej. Służba pracy trwać ma 8 miesięcy dla wszystkich męzozyzn urodzonych w 1921 r. i zamieszkujących teren Francji nieokupowanej i kolonii francuskich.-

EWAKUACJA KOBIET I DZIECI Z MIAST IRLANDII

Wobec kilkakrotnych prób bombardowania Irlandii przez samoloty niemieckie, rząd irlandzki przygotował plan ewakuacji kobiet i dzieci z większych ośrodków miejskich na wieś.-

NIEMCY GROŻĄ GRECJI

Poselstwo niemieckie w Atenach ostrzegło rząd grecki przed konsekwencjami, jakie może spowodować fakt lądowania większych oddziałów wojsk angielskich w Salonikach. Jednocześnie zaznaczono, że dalsze sprowadzanie wojsk i sprzętu wojennego z Anglii uważane będzie za groźbę przeciwko Rzeszy.

Nadmienić tu należy, że Grecja - prowadząc wojnę z Włochami - utrzymuje wciąż jeszcze dyplomatyczne stosunki z Niemcami.-

ZAMKNIĘTO OBRÓT POCZTOWY POMIĘDZY SZWAJCARIĄ I WŁOCHAMI

Według wiadomości nadeszłych z Tessin oraz potwierdzonych z Berna, zamknięty został normalny obrót pocztowy pomiędzy Szwajcarią i Włochami. Już od ubiegłego wtorku wszystkie przesyłki pocztowe ze Szwajcarii zostały zatrzymane w Mediolanie. Wprawdzie dochodzą jeszcze na teren Szwajcarii gazety włoskie, ale są one przenoszone przez granicę do Chiasso, skąd dalej już transportuje się je koleją. Jak się dowiadujemy zarząd poczty szwajcarskiej wszczął już rokowania z władzami włoskimi w celu uzgodnienia warunków przyszłego obrotu pocztowego pomiędzy obu krajami.-

10.000 ANGLIKÓW W GRECJI.

Ze źródeł sowieckich informują, że do Grecji przybyło dotychczas 10.000 żołnierzy angielskich. Dalsze transporty wojsk przybywają i lądują bez przeszkód w Salonikach.-



FRANCUSKIE ODBIY WOLKOWE W AFRYCE.
 Wedy "Deutsche Allgemeine Zeitung", opublikowane zostały
 nowe odbiory francuskie z Afryki - pod dowództwem Gen. Gattous
 do Afryki dla wzmocnienia i wojkami angielskimi.

GRUPY PRACY W NIEKUPOWANIE FRANCJI.
 Nad francuski w Afryce polecił zorganizować grupy pracy dla
 odbioru (zakład). Grupa pracy trwa na 8 miesięcy dla wszyst-
 kich mężczyzn urodzonych w 1931 r. i zamieszkujących teren Fran-
 cji (niekupowanej) i kolonii francuskich.

WYKAZAŁA KOBIEC I DZIECI Z MIAST IRLANDII
 Wobec kilkunastu prób bombardowania Irlandii przez samo-
 loty niemieckie, rząd irlandzki przygotowuje plan ewakuacji kobiet
 i dzieci z większych ośrodków miejskich na wieś.

NIEMCY GROZA GRECJI
 Pogłoszono wiadomości w Atenach o przegranej przez Grecję przed
 konsekwentami. Takie może spowodować fakt lądowania większych
 oddziałów wojsk angielskich w Salonikach. Jednocześnie zaznacza-
 no, że dalsze wprowadzanie wojsk i sprzętu wojennego z Anglii
 uważane będzie za gróźbę przeciwko Grecji.
 Nadmienić tu należy, że Grecja - prowadząc wojnę w Wschodniej
 - utrzymuje wciąż jeszcze dyplomatyczne stosunki z Niemcami.

ZAMKNIĘTO OBRÓT POZTOWY POMIĘDY SZWAJCARIA I WŁOCHAMI
 Według wiadomości nadanych z Tessin oraz potwierdzonych
 z Berna, zamknięty został normalny obrót pocztowy pomiędzy
 Szwajcarią i Włochami. Już od ubiegłego tygodnia wszystkie prze-
 syłki pocztowe ze Szwajcarii zostały zatrzymane w Mediolanie.
 Wprawdzie dochodzi jeszcze na teren Szwajcarii korespondencji
 ale są one przesłane przez granicę do Chiasso, skąd dają już
 transportując się do Kolonii. Tak się dowiadujemy z urzęd pocztowy
 szwajcarskiej wioski, która rozkazuje z wiadomymi wózkami w celu
 przegaznienia warunków przesyłki obrót pocztowego pomiędzy obu
 krajami.

10.000 ANGLIKÓW W GRECJI.
 Na gródz nowościach informuje, że do Grecji przybyło do-
 tychoż 10.000 żołnierzy angielskich. Dalsze transporty wojsk
 przybywają i będą bez przeszkód w Salonikach.

z Polski

Warszawa

Wobec konieczności stosowania oszczędności w gospodarce węglem, Warszawskie Koleje Dojazdowe zmniejszyły do połowy ruch na linii do Karczewia i Jabłonną, gdzie kursują obecnie tylko cztery pary pociągów osobowych.-

x

W Warszawie oprócz istniejących dotychczas dwóch kin niemieckich - "Helgoland" (dawny "Napoleon") i "Roma" - powstaje trzecie "Die Schauburg", która mieści się na Pradze przy ul. Zygmuntowskiej 11. Poza tym w Warszawie istnieje 14 kin polskich. W obwodzie warszawskim jest 20 kinoteatrów, które dają oddzielne przedstawienia dla Niemców i dla Polaków.-

Kraków

Brak środków wyżywienia i odzieży spowodował konieczność podjęcia opieki nad dzieckiem. Powstał Komitet Pomocy Dzieciom i działa w Krakowie pod przewodnictwem Róży hr. Żubieńskiej. Komitet dożywia w 66 ośrodkach 100.000 dzieci oraz zaopatruje je szczeniwo w obuwie, odzież i bieliznę.

x

Kasyno gry otwarte w lokalu dawnej kawiarni "Secesja" na rogu Rynku Głównego i ul. Św. Anny. Niemcom do kasyna wstęp zabroniono, Polacy natomiast mogą tam bez żadnego ograniczenia pozostawiać resztę niedźwiedzi łobytu. Właścicielami kasyna są naturalnie Niemcy.-

x

Stale ukazują się nowe ograniczenia dla żydów, zamieszkałych jeszcze w Krakowie. Ostatnio władze niemieckie zarządziły, że główny urząd pocztowy w Krakowie jest niedostępny dla żydów, którym dozwolone korzystać jedynie z urzędu pocztowego w Podgórzcu.-

x

W Radziszewie zostało otwarte sanatorium przeznaczone dla chorych na gruźlicę Polaków z obwodów krakowskiego i radomskiego. Dla chorych z okolic Warszawy i Lublina czynne jest podobne sanatorium pod Warszawą. Opisując otwarcie zakładu leczniczego w Radziszewie "Krakauer Zeitung" wyjaśnia, że interes Rzeszy wymaga, ażeby utrzymać jaknajwięcej zdrowych sił roboczych dla gospodarki wojennej Niemiec.-

x

Wszyscy żydzi zostali powołani w Krakowie do sprzątania śniegu. W ciągu lutego każdy z nich obowiązany jest do przepracowania 146 godzin.-



Wzrostki

Wobec konieczności stowarzyszenia w gospodarce węgla, Warszawa i Łódź, gdzie karczują oporną tyko drzewy przy bogactwach oszczędnych.

W Warszawie podjęto plany budowy fabryki, która ma być w Warszawie i Łódź, gdzie karczują oporną tyko drzewy przy bogactwach oszczędnych.

W Warszawie podjęto plany budowy fabryki, która ma być w Warszawie i Łódź, gdzie karczują oporną tyko drzewy przy bogactwach oszczędnych.

W Warszawie podjęto plany budowy fabryki, która ma być w Warszawie i Łódź, gdzie karczują oporną tyko drzewy przy bogactwach oszczędnych.

W Warszawie podjęto plany budowy fabryki, która ma być w Warszawie i Łódź, gdzie karczują oporną tyko drzewy przy bogactwach oszczędnych.

W Warszawie podjęto plany budowy fabryki, która ma być w Warszawie i Łódź, gdzie karczują oporną tyko drzewy przy bogactwach oszczędnych.



Dzień
zobacz

w

SZKOCJI



STACHOD E. 41.

Wśród szkockich wzgórz rozlega się teraz codziennie polska piosenka żołnierska. Jest zima, pogodna choć chłodna zima. Czasami śnieży deszcz, lub chmury zakrywają niebo.

Do polskich żołnierzy przyzwyczajali się już miejscowi ludzie, ale gdy oddział maszeruje wijąca się wśród wzgórz drogą, wychodzą z domu lub zatrzymują się, aby podnieść wielki palec na znak zwycięstwa i zawołać "Good Bye", albo poprostu - dzień dobry! Goście i serdeczni Szkoci nauczyli się już wielu polskich słów, a w niektórych sklepach żołnierz może wszystko kupić posługując się polskimi nazwami towarów. Nigdy też nie ominą okazji, aby wykazać przynajmniej słowem, gestem czy uśmiechem życzliwości dla nas - polskich żołnierzy.

Rozlega się żołnierska piosenka śpiewana tak jak w Polsce, wśród zimowego wiatru i poszumu drzew. Tylko tutaj wturuje jej strumyk górski szumiący wzdłuż drogi i słuchają jej szkockie góry.

Oddział maszeruje do obozu po ukończonych ćwiczeniach. Mijamy wartownika przy bramie i wkraczamy do parku, gdzie obozujemy. Wśród drzew jaśnieją namioty. Odkładamy broń, myjemy się i czystymy. Za chwilę idziemy do dużego namiotu, - naszej stołowni. Kucharz dzieli nam gorący i smaczny posiłek. Obiad nie trwa długo. Duży namiot prędko pustoszeje. Za to przebija coraz żywiej gwar przez płótna mniejszych namiotów mieszkalnych. Leżą wszyscy na kocach i odpoczywają. Rozmowę słychać zewsząd, ale wielu leży zamyślonych z rękami pod głową. Zapewne błądzą myślami w kraju, lub na wrzesniowych polskich pobojowiskach, w Dunkierce lub na północnym froncie francuskim. Niektórzy czytają polskie gazety, rzadziej książki - bo brak ich ogromny. Inni się golią, szyją, lub czyszczą broń. Najszczęśliwsi piszą listy - lecz takich jest niewiele. Chciałoby się pisać aż serce boli, - ale niema się do kogo słowem odezwać, pozalić. Wszyscy najbliżsi daleko za kordonami i liniami okopów, czy falami Atlantyku. Trzeba więc nieraz gorzką żę połknąć samemu i niejedną złą myśl przegryźć w sobie.

Wtem buchnęła z któregoś namiotu stara polska melodia. To kolega gra na harmonii. Przywiózł ją z sobą z dalekiego kraju. Zda się, że ta harmonia inaczej grać nie umie, tylko polskie pieśni. Najpierw wiązanka góralska, potem kujawiak, krakowiak, mazur i znów nasza szara piosenka. Dziś jest ona dziwnie rzewna, barwna i bliska.

Czas mija. Wracają do namiotu ci, co po obiedzie poszli do kantyny.

Po przerwie obiadowej część oddziału pełni służbę patrolową i idzie w góry, ażeby pilnie i bacznie wypatrywać nieprzyjacielskiego lotnika.

Zimą wieczór zapada wczesnie. W mroku palą się blade niebieskie światła, kierunkowe.

./.



Wzrost i szkolenie

Wzrost szkoleń węgierskich polegał się teraz odczucie Polaka
 piosenka żołnierska. Jest zima, pogodna choć chłodna zima. Osz-
 zami stał deszcz, lub zimny zakrywająca niebo.
 Do polskich żołnierzy przawyczerali się już mieszkańcy ludzkie
 ale gdy oddział maszeruje widać się wśród węgierskiego wycho-
 z domu lub zatrzymuje się, aby podnieść wielki galec na znak zwy-
 cięstwa i zawołać "Good Bye", albo "Guten Tag", "Guten Morgen",
 ni i serdeczni szkodli nazwili się już wielu polskich szow, a w
 niektórych okolicach żołnierze może wszystko kupić posiadające się
 polakami nazwami towarów. Nigdy też nie omiada okazji, aby wykazać
 przysiężników słowem, gestem czy namiętnym wyrażeniem dla nas -
 polskich żołnierzy.

Rozlega się żołnierska piosenka śpiewana tak jak w Polsce,
 wśród zimowego wiatru i poszumu drzew. Tylko tutaj wstrząsają
 strumyk gorzki ażymy wzdłuż drogi i śmieją się tej szkoleń
 Oddział maszeruje do obozu po ukropionym otoczeniu. Mijamy
 wartownik przy bramie i wkraczamy do parku, gdzie opozymy. Wśród
 drzew śmieją się namioty. Oddziałami proń, wycmy się i czystym. Na
 owile idziemy do dużego namiotu - nasz stowort. Kuchnia daleki
 nam gorczy i smoczny posiek. Oślad nie trwa długo. Dany namiot
 przede przaczęje. Za to przepadła część żywności przez błogos-
 miętych namiotów mieszkalnych. Jest wszystko na koczach i obozow-
 wata. Różnowe żywność zawiesz, ale wielu jest zamkniętych z rekami
 pod głow. Zapewne będzie myślamy w kraju, lub na wrzesniowych pol-
 ekich podjęwiskach, w Dunajce lub na północnym końcu tran-
 kim. Niektórzy czytają polskie gazety, radziej kataliki - co przy-
 ich ogromny. Inni się kocha, czytają, lub czytają proń. Najszczęśliwiej
 prządzi listy - lecz takich jest niewielu. Opatrzy się przez okno
 ce polki - ale niema się do kogo słowem odzwied, pozostaje. Wszyscy
 nastąpił daleko za kordonami i liniami okopow, czyżajami Atanty-
 ku. Trzeba więc nieraz gorzko się pokonać samemu i niejedną się
 wiał przetrwać w sobie.

Wtem buchnęła z któregoś namiotu stara polska melodia. To
 kolega gra na harmonii. Przewiódł ją z sobą z dalekiego kraju. Zda-
 je się, że ta harmonia inaczet grać nie umie, tylko polskie pieśni.
 Najpiękniejsza żołnierska, puryem krajowick, krakowick, mazur i szow
 nasza stara piosenka. Daje jest ona dawnie razem, barwna i olśn-
 Oszma miła. Wracają do namiotu ci, co po obiedzie poszli do kan-
 tywy.

Po przewie obiadowej część oddziału pełni służbę patrolową i
 idzie w góry, aby pilnie i oszczędnie wypatrywać nieprzyjacielskiego
 żołnika.

Zimę wieszor zapada wspaniale. W środku pała się śnieg niedłaskie
 Awiatycka Kierunkowe.

Nim jednak nadejdzie pora snu, żołnierze wychodzą z obozu do pobliskiego miasteczka. Otwierają się przed nimi szeroko i głośnie drzwie szkockich domów. Bucha z nich światło i ciepło, witają serdeczne uśmiechy gospodarzy. Każdy z nas ma tu swoich przyjaciół, którzy starają się osłodzić mu pobyt na obozyźnie.

Nadchodzi pora snu. Miasteczko i obóz toną w ciemności. Ale nie śpią jeszcze. Droga, która je łączy posuwa się cicho gromadka cieniów. To żołnierze polscy wracają z miasteczka. Mrugają do nich gwiazdy zawieszane gdzieś wysoko.- /J.M./

P O L A C Y W A N G L I I.

W Londynie znajduje się 3.000 uchodźców cywilnych z Polski. Nieszczęśliwymi opiekuje się rząd angielski i zapewnił też im całkowite utrzymanie i opiekę nad dzieckiem. Otwarto specjalne szkoły dla młodzieży w wieku szkolnym, oddano dla użytku Polaków dwa szpitale, małe dzieci wywieziono do Australii.

Innych Polaków w Anglii jest 25.000. Ci "inni" - pracują w przemyśle wojennym, walczą w powietrzu i na morzu oraz trzymają straż na brzegach wysp Wielkiej Brytanii i w ten sposób walczą o Polskę.-

P O L S K I E S I Ł Y Z B R O J N E W E G I P C I E.

Donoszą z Kairu, że w Egipcie organizowana jest nowa brygada wojska polskiego. Wielu oficerom i żołnierzom, którzy tam trafili, udało się zbiec z obozów jeńców wojennych i przybyć do Kairu. Oddziały polskie otrzymały nowoczesną broń angielską i ćwiczą od kilku miesięcy w Palestynie i Egipcie, przyspasabiając się do dalszej walki z wrogami Polski.-

P O L S C Y J Ę N C Y W O J E N N I W O B O Z A C H W S C H O D N I E J F R A N C J I

5 pułk strzelców, 7 komp.: Jasiński Jan, por. Jasiński Wiktor, Kaleta Karol, Kamycki Józef, Kicka Stanisław, kpt. Kirschket Tadeusz, por. Kowalski Józef, Kozak Jan, Kpinos Józef, pchr. Krawczyński Jan, Kubiak Edmund, Kubot Władysław, Kurowski Mieczysław, pchr. Lipkowski Jan, Maciejewski Józef, Maliszewski Anastazy, Micka Jan, Milewski Stanisław, por. Nidecki Edward, sierż. Pales Zygmunt, Patuszak Stanisław, por. Pisarski Stefan, Przybylski Michał, Sadzisz Franciszek, Sagola Józef, Sobanski Józef, pchr. Stryszarski Józef, Szczurek Antoni.-

d. c. n.



Dnia 16 b.m. na boisku sportowym w Büren nasza drużyna obozowa rozegrała interesujący match piłki nożnej z F.C.Lengnau.

Zespół obozowy wystąpił w składzie nieco słabszym aniżeli w ubiegłą niedzielę; grali Łyczak, Maik, Trybalski, Kuziora, Żelazny, Pałka, Krzeszowiak, Bednarek, Czorych i Płatek. Skład drużyny szwajcarskiej był wyjątkowo silny podczas, kiedy nasz zespół tworzył grupę pozbawio-

ną zespołowej gry i wzajemnego zrorumienia. Kiedy jeszcze dodamy specjalnie trudne warunki terenowe (błoto) - musimy stwierdzić, że wynik matchu 1:3 dla Polaków uważać należy za poważny sukces sportowy.

Przebieg matchu obfitował w szereg emocjonujących momentów. Od samego początku poprowadzono grę w ostrym tempie. W piątej minucie Pałka strzela pierwszego gola uzyskując prowadzenie dla naszej drużyny. W dziesięć minut później lewy łącznik F.C. Lengnau uzyskuje wyrównanie. Do przerwy niejednokrotnie jeszcze piłka groziła bramce Szwajcarów, ale obrona przeciwników paraliżowała niezorganizowane wypady naszego ataku.

W drugiej połowie gry Czorych dobija strzał Bednyrka i ustalił zwycięski wynik 1:3 dla K.S. Internowanych Polskich.-

x

Trening piłki nożnej odbywa się we wtorki i czwartki o godz.14.30. Informacji udziela asp.Dyja w bud.61.-

RECENZJA Z TEATRU OBOZOWEGO.



nia 15 i 16 lutego na scenie teatru obozowego została wystawiona wesoła komedia p.t."Panna-Rekrutem". Grali amatorzy z Koła Teatralnego a reżyserował por.Koryl. Artyści grali naogół dobrze. Świetnie została odtworzona postać starej panny, którą starannie opracował sap.Żysik z komp.5-ej. W groteskowej roli ordynansa budził dużo humoru i pobudzał widownię do śmiechu st.sierz.Gaweł z komp. 4-ej. Sierżant Złotkowski grał dobrze, ale czuł się nieco skrepowany w roli rzadcy. Jadzia (sap.Lajczuk i Stasia (strz.Chylinski) napewno podbiły niejedno serce na widowni. Przystojny rotmistrz - plut.Wozniak - również zasłużył na oklaski, którymi publiczność dziękowała artystom za ich szczerą trud i wysiłek.-

N O W I P R Z Y B Y S Z E

237 nowych przybyszów gościmy w obozie. Ściągnęli oni 20 b.m. z obozów: Dürenroth, Sumiswald i Affoltern.

Serdecznie witamy was koledzy i życzymy, ażebyście jak najprędzej oswoili się z nowymi warunkami bytowania i wciągnęli się w tryb pracy dla dobra naszej szczęśliwej gromady.-

KOMUNIKAT SEKCJI OŚWIATOWEJ OBOZU.

W cenie 30 rapów nabywać można bilety do kina za pośrednictwem szefów baraku w kancelarii polskiej komendy obozu u plut. Żurni (bud.28) w czwartki i piątki od godz.14 do 15. Bilety nabywane w kasie kina kosztują, 50 rapów od osoby.-

T E A T R.

Dnia 4 marca w sali teatralnej obozu (bud.101) ppr. Smietana wystawi rewię p.t. "Bez kobiet". Rewia składać się będzie z 2-oh części i 13 obrazów. Śpiew, muzyka i balet z udziałem 23 osób. Temat osnuty został na tle życia obozowego. DIALOGI I ŚPIEW W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM.-

M u z y k a.

Na terenie obozu są dwie grupy muzyczne, które prowadzą ćwiczenia dla zaawansowanych i początkujących. Kursy i ćwiczenia prowadzą plut. Witozak w bud.22 oraz kpr. Mazuga w bud.49.-

Szachy, szachy...

Amatorzy gry szachowej zechcą zgłaszać się i zapisywać do Klubu Szachistów u asp. Olszewskiego, który jest kierownikiem sekcji szachowej i organizatorem turniejów szachowych w obozie.-



MODLITWA INTERNOWANEGO.

Żołnierzu szwajcarski, stróżu mój,
Ty zawsze zamną stój,-
W obozie, w miasteczku,
W każdej porze dnia i nocy!
Nigdy nie edmawiaj mi pomocy.
Gdzie się nie ruszę - tam wciąż widzę ciebie.
W Büren chyba dziś lepiej, aniżeli w niebie...

KOMUNIKAT SEKCJI OŚWIATOWEJ OBOZU.

W cenie 30 rapów nabywać można bilety do kina za pośrednictwem
zeszłorocznego w kancelarii polskiej Komendy obozu u p. J. Kozłowski
(bud. 28) w oświetlonej i pięknie odgo. 14 do 15. Bilety nabywane
w kasie kina kosztują 50 rapów od osoby.

T E A T R.

Data 4 marca w sali teatralnej obozu (bud. 101) p. J. Kozłowski
wystawi rewię p. t. "Bez kłopotu". Rewia składa się z 3-4
osób i 13 osób. Śpiew, muzyka i balet z udziałem 22 osób.
Temat opery został na ten sposób opracowany. Działalność i balet w
języku polskim i niemieckim.

M u z y k a.

Na terenie obozu są dwie grupy muzyczne, które prowadzą ćwiczenia
dla szanowanych i początkujących. Kursy i ćwiczenia prowadzi
p. J. Witczak w bud. 28 oraz p. J. Marzec w bud. 49.

Szachy, szachy...

Amatorzy gry szachowej zechcą zgłaszać się i zapisywać do Klubu
Szachistów u p. J. Olszewskiego, który jest kierownikiem sekcji i szefem
obozu i organizatorem turniejów szachowych w obozie.



MODLIWA
Kolejnym znakomitości, stróżem mój,
Ty zawsze z nami stój,
W obozie, w miszeczku,
W każdej porze dnia i nocy!
Nigdy nie odmawiaj mi pomocy,
Gdyś się nie ruszę - tam wciąż widzę cię,
W Brien chyba była lepta, ankieli w Alabie...

Strz.Kaz.J. Zrozumiałem was bardzo dobrze kolego. I ja przechodziłem te same koleje wspólnej nam doli i niedoli. Czasami łamało się coś wewnątrz. Często smutek, zniechęcenie, a nawet złość tak mocno nas opanowuje, że chciałoby się tylko soczycie zakląć na wszystko i na wszystkich.



Ale wtedy właśnie trzeba być twardym i nie dać się. Trzeba to złą przemoc i zdusić. Jakże drobnym wydarzeniem jest nasza osobista krzywda i nasze osobiste zmartwienie, wobec wielkich krzywd wyrządzonych całemu społeczeństwu i całemu narodowi polskiemu. Spotkała was, kolego, przykrość. Nie należy jednak tylko o tem mówić i wymyślać. Trzeba coś zrobić, ażeby chwila przykra minęła jak najprędzej. Prostu zameldujcie się do raportu u waszego dowódcy kompanii i opowiedzcie mu wszystkie szczegóły tak, jak opisałiscie w swoim liście skierowanym do mnie. On napewno sprawiedliwie zdecyduje w waszej sprawie. Jestem pewien, że winny zostanie ukarany, bo wyjaśnicie przecież z ławością, że zostaliście pokrzywdzeni przez nieporozumienie. Zastosujcie się do mojej rady i gdy sprawa wasza zostanie już załatwiona, napiszcie mi lub przyjdźcie powiedzieć o rezultacie. Wiem, że wszystko to dobrze się dla was skończy i znowu odzyskacie dobry humor i samopoczucie.-

Pozdrawia was serdecznie

"T w ó j P r z y j a c i e l"

W. I r s k i

Smutnemi słowy piosenka się plecie,
powodem treści, - wojenny znój.
Na obcą ziemię twardy los rzucił,
garstkę rozbitków, co poszli w bój.
Twarz oczerniała zaciętą walką,
Kula zszarpała szary ich strój.
Walczyć o wolność po całym świecie,
to ciężka dola i trudny bój.

Gdzieś zatrzymani, nad rzeką Aarą,
dzień szary pedzą i tłumią ból,-
Wsłuchani w radia codzienne szepty
tesknią do walki, tesknią do kal.
Zaprzestać walczyć o taką sprawę,-
I żyć! - To ciężka, - najcięższa z ról.-
Patrzeć odważnie w codzienność szarą,
straszniej, niż słuchać pogwizdu kul.



Str. Kas. J. Zrozumiałem was bardzo
 dobrze kolego. I ja przeobrażam
 te same koleje wapiętej nam do i
 niedo i. Czasami kama się coś waw
 nęta. Często amitek, zniechęcenie,
 a nawet złość tak mocno nas opo-
 wuje, że chęćody są tylko boży-
 ole zskład na wszystko i na wszystko.
 Ale wtedy właśnie trzeba być twierdym i nie dać się
 przemo i złości. Jakże drobnym wyrażeniem jest nasz oświata
 krzywd i nasze oświata zmartwienie, wobec wielkich krzywd wyrza-
 dzonych całym społeczeństwem i całym narodem polakiem.
 Spokajna was, kolego, przykroci. Nie należy jednak tylko o tam m-
 wió i wymyślać. Trzeba coś zrobić, żeby chwilę przetrwać minęła jak-
 najprędzej. Poprościu zamierzacie się do raportu u waszego dowódcy
 kompanii i opowiedzcie mu wszystkie szczegóły tak, jak opisaście
 w swoim liście skierowanym do mnie. On zapewne sprawdził i zbe-
 duje w waszej sprawie. Jestem pewien, że winny zostanie ukarany,
 do wyśnięcia przestanie z kłopotem, że zaciągacie pokrzywdzeni
 przez nieporozumienie.
 Zastanawiacie się do mojej rady i gdy sprawa wasza zostanie już za-
 łatwiona, napiszcie mi lub przyjdźcie powiadzić o rezultacie.
 Wiem, że wszystko to dobrze się dla was skończy i znowu odzyskacie
 dobry humor i samopoczucie.

Podziwiam was serdecznie

"T w ó j P r z y j a c i e l"

W i t a n i e

Smutnem ekowy piosenka się plaśnie,
 powodem troski - wojenny żród.
 Na opec ziemie twierdy los rano i,
 garstkę rozbitek, co pozali w dół.
 Twarz ożerniaka zacięła walki,
 Kula zakrapiała szary łok strój.
 Walozyc o wolność do szarym świecie,
 to ciężka dola i strachy dół.

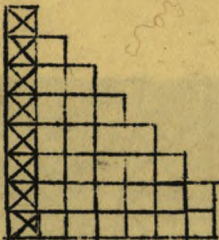
Gdzieś zatrzymam, nad rzeką Aare
 dzień szary pada i zimnie dół.
 Wąchohami w radzie codziennie szędy
 tęknia do walki, tęknia do kuli.
 Zapręstat walozyc o taką szędy,
 I żyć! - To ciężka, najcięższa z ról.
 Patrzyć odważnie w podobność szędy,
 strasznie, niż chociaż poprzędn kuli.

Z a d a n i e nr.4

Wpisać poziomo osiem wyrazów. Litery, w polach oznaczonych krzyżykami, - czytane pionowo dadzą rozwiązanie. Będzie to miasto w Polsce.

Znaczenie wyrazów poziomych; spółgłoska; jedna z kart do gry; okres czterech pór roku; korytarz w kopalni; przyrząd do mierzenia czasu; jedno z państw wojujących; okres wypoczynku; inaczej trunek.

Za rozwiązanie przyznana będzie - w drodze losowania - nagroda.



Rozwiązanie należy dostarczyć najpóźniej do dnia 26 lutego b.r. do lokalu Redakcji w budynku 24; przy rozwiązaniu trzeba podać nazwisko i imię, stopień i numer baraku.

Rozwiązanie zadania nr.3 - torpeda.

Dobre rozwiązania nadeszli: kan.Krzeszowiak Adam z bar.6 i strz.Berezecki Jan z bar.46.

Wymienieni zechcą zgłosić się do Redakcji "Gazetki Obozowej" celem odebrania nagród w postaci papierosów.

PRZEKONYWUJĄCE OGŁOSZENIE.

-Kiedy raczy pani zapłacić za kupioną u mnie maszynę do prania bielizny?

-To ja mam płacić? Przecież pan wyraźnie ogłaszał, że maszyna sama się opłaca i to w krótkim czasie!:-



ST. #.

NA RYNKU W BUREN.

Frieda:-Polacy to dziarscy chłopy!
Berta :-A ci bez pasów i porozpinani?
Frieda:-To są Francuzi!
Berta :-To niemożliwe, Francuzi już odjechali...
Frieda:-To napewno ci, którzy z aresztu powracają do obozu! (14.)

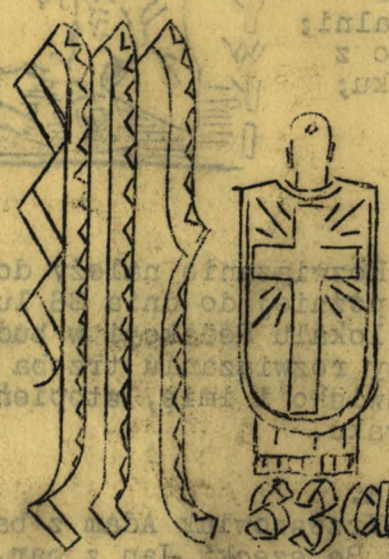


IMPRESJON



IMPRESJON

Wpisz... w polach oznaczonych krzyżykami...
Za rozwiązanie przyznana będzie
w dziedzinie literatury - nagroda.



Nasza święta

codziennie o godz. 9.

a niedziele i święta o godz. 9³⁰

z karami, godz. 10¹⁵ bez karnia

Spowiedź codziennie przed wyszła

Smieszku

NA RYNKU W BUREN.

Triada: Polacy to datyacy okropcy!
Berta: A o co bez praw i porządku?

Numer niniejszy zawiera 11 stron tekstu i 17 rysunków

Redakcja i Administracja "Gazetki Obozowej" mieści się w bud. 24
Godziny przyjęć od 14 do 15 i od 18 do 19 w poniedziałki

Wydane współpraca internowanych -
Finansowane przez Katolickie Stowarzyszenie w Solothurn
Za wydawnictwo odpowiedzialny oficer oświatowy obozu